

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 242.

LESZNO, sobota, dnia 19-go października 1935 roku

Rok XVI

Wielkopolska w niebezpieczeństwie

Niemieckie organizacje w Polsce prowokują uczucia narodowe Polaków

Leszno, 16. października 1935.

Na temat niepokojących ruchów niemieckich w Wielkopolsce, na Pomorzu i Śląsku, a więc na całych kresach zachodnich, b. zaboru pruskiego coraz częściej odzywają się głosy przestrogi i nawoływania do skupienia wszelkiej ostrożności.

Dotychczas byliśmy świadkami niemieckiej „ekspansji” na Śląsk, ale obecnie niemiecki atak kieruje się nie tylko przeciw Śląskowi, ale przeciwko całej granicy zachodniej. O tem trzeba stale pamiętać. Jeszcze do niedawna nietylko niemieccy mężowie stanu z prezydentem Rzeszy na czele, ale i prasa i publicystyka, a nawet nauka niemiecka głosiły otwarcie hasło rewindykacji „zabranych” ziemi.

Dziś po polsko-niemieckim pakcie nieagresji oczywiście nie wypada... być już tak szczerym, więc mówi się o współpracy kulturalnej, a właściwie o „ekspansji kulturalnej”. Trzeba — głosi publicystyka niemiecka — zapoznać „niżej stojące kulturalnie” społeczeństwo z wyższą (?) cywilizacją niemiecką. Ten piękny frazes kulturalny kryje w sobie wyraźnie polityczną treść.

Obserwujemy działalność niemiecką na terenie Śląska od lat. Znany jest dokładnie nietylko „kulturalny” front, ale i germanizacyjna kulisy. Ale studjum niemieckiej agitacji na Śląsku, to nietylko drobny odcinek. Dopiero przestudjowanie roboty Niemców na całym pograniczu zachodnim Rzeczypospolitej daje prawdziwy obraz planowej i konsekwentnej akcji germanizacyjnej. Dobrze się stało, że w ostatnich czasach prasa polska poświęciła nieco więcej uwagi stosunkom narodowościowym na Pomorzu.

Dobre reportaże zamieściła zwłaszcza prasa stołeczna. Na szczególną uwagę zasługuje ostatni artykuł programowego „Czasu” p. t. „Toksyczny polityczny” (ze środy 16 bm.). Okazuje się, że Niemcy rozwijają na Pomorzu identyczną akcję germanizacyjną jak na Śląsku. A więc agitacja za zakładaniem szkół mniejszościowych, za przenoszeniem dzieł do szkół niemieckich, agitacja wśród mieszanych małżeństw za wychowaniem dzieci w duchu niemieckim, agitacja za słynnym krzyżem honorowym, nadawanym przez władze wojskowe Rzeszy poza granicami Niemiec itd. Ostatnio podjęli Niemcy zasługującą na uwagę akcję... prywatnego spisu ludności. Emissariusze niemieccy jeżdżą od wsi do wsi i... przeprowadzają „studja demograficzne”.

Mamy nadzieję, że władze bezpieczeństwa zajmą się tymi „fanatykami statystyki”, zanim fala niemieckich „spankowników” rozleje się po całej Polsce.

Na uwagę zasługuje również agitacja wśród Kaszubów i... propaganda, naturalnie odbierającego głównie transmisje niemieckich stacji. — Gdy się to wszystko zestawi, otrzyma się piękną całość przemyślanej akcji

germanizacyjnej, akcji znanej nam tak dobrze na Śląsku. Czytajmy więc pilnie reportaże z Pomorza i Poznańskiego. „Niemieckiej ekspansji kultu-

ralnej” trzeba dobrze patrzeć na palce; nietylko tu w Lesznie, ale i w całej Polsce.

Trudności w sprawie sankcyj

Delegat Polski zgłosił wczoraj w Genewie zastrzeżenia

Genewa, 18. 10. Wczoraj t. j. w czwartek 17 bm., odbyło się posiedzenie podkomitetu do spraw sankcyj ekonomicznych, na którym ustalono

listę surowców objętych zakazem wywozu do Italji. W dyskusji jako pierwszy głos zabrał przedstawiciel Polski p. radca Waszelaki precyzując w

swem przemówieniu stanowisko naszego rządu wobec sankcyj gospodarczych.

Stwierdziwszy na wstępie oibrzymią uwagę międzynarodową tego zagadnienia, delegat nasz stwierdził, że propozycja angielska nie może być w żadnym razie wiążąca a jest jedynie podstawą do dyskusji. W tej dyskusji Polska musi stwierdzić, że w propozycji angielskiej znalazła się również myśl o niewypełnieniu nieistniejących kontraktów dotyczących stosunków państw innych z Italją. Jeśli chodzi o Polskę, to taka klauzula odbiłaby się niekorzystnie na naszym życiu gospodarczym, czego dowodem jest taki fakt jak budowa m/s „Batorego” w Monfalcone wzamian za węgiel. Tego rodzaju wypadków w stosunkach polsko-włoskich jest znacznie więcej. Koficząc delegat nasz przypomniał rezolucję zgromadzenia Ligi narodów z 1921 roku, kiedy to uchwalono, że w razie zastosowania sankcyj należy dążyć, aby straty członków Ligi były minimalne.

Następny mówca komisarz Litwinów przytoczył się do stanowiska Polski, stwierdzając że Z. S. R. R. ma również zamówienia państwowe wykonywane we Włoszech i zastrzegł sobie powrót do tej sprawy.

Włosi zajęli Makalle

Paryż, 18. 10. Według wiadomości ze źródeł francuskich Włosi zajęli Makalle. Na południu Włosi posuwają się wzdłuż daliny Oubee Chibelli. Warunki marszu są niezwykle trudne wskutek wielkich upałów, i wrogiemu stosunku plemion somalijskich.

Według niesprawdzonych wiadomości ras Kassa, dowódca wojsk w prowincji Gondar, opuścił jakoby swoją rezydencję w Debre Tabor i ruszył z armją w kierunku północnym.

Turcja podminowała Dardanele

Paryż, 18. 10. „L'Information” podaje, iż Turcja powzięła pewne środki ostrożności, mające na celu obronę wybrzeży. Zarządzenia te umożliwią w razie potrzeby założenie w ciągu 6 godzin miny wzdłuż cieśniny dardaneelskiej. Jedynie bardzo wąska droga dla statków handlowych pozostałaby wolna od min. W razie niebezpieczeństwa jednak i to wąskie przejście zostałoby zamknięte minami.

Jedynie bardzo wąska droga dla statków handlowych pozostałaby wolna od min. W razie niebezpieczeństwa jednak i to wąskie przejście zostałoby zamknięte minami.

Wielkie zebranie Powstańców

odbędzie się w Lesznie dnia 20 bm. w „Sokolni”

Dnia 3 listopada br. o godzinie 9 rano na Stadjonie Miejskim w Poznaniu, odbędzie się wielki Zjazd Powstańców Wielkopolskich 1918-19, który miał odbyć się 20 bm. Na zjazd przybędzie również Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, p. gen. Rydz-Śmigły, J. E. Ks. Kard. Prymas dr. Hlond, Ks. Biskup Dymek, premier ministrów Zyndram-Kościałkowski, wicepremier inż. Kwiatkowski i wielu innych.

W związku z tą sprawą w następną niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 4 popołudniu w Sokolni odbędzie się w Lesznie wielkie zebranie b. powstańców z miasta i powiatu leszczyńskiego, celem powzięcia uchwał ustalenia delegacji, która Gen. Inspektorowi Sił Zbrojnych przedstawi postulaty Powstańców grupy Leszno, dlatego też przybycie wszystkich powstańców konieczne.

Poważny konflikt we Włoszech

London, 18. 10. W Addis Abebie rozeszły się wiadomości o poważnym konflikcie pomiędzy Mussolinim, a gen. de Bono, głównodowodzącym wojskami włoskimi w Afryce. Według doniesień z Adis Abeba, w czwartek nadeszły z Erytrei doniesienia, według których gen. de Bono, na skutek nieporozumień z Mussolinim, zaproponował swoją dymisję. Na zarzut Mussoliniego, że operacje wojsk włoskich przeciw Abisynji są zbyt powolne, gen. de Bono stwierdził, że wobec fatalnego stanu dróg, a częściowo również iniepgody, oraz morderczych warunków klimatycznych, nie może brać odpowiedzialności za po-

wolny przebieg operacji wojskowych. Tylko dzięki pośrednictwu osobistemu króla włoskiego nie doszło narazie do zaostrożenia nieporozumienia i zmiany na stanowisku głównodowodzącego.

Jak dalej donoszą z Erytrei, wojska włoskie, w ostatnich walkach, poniosły duże straty, szczególnie choroby i klimat poczyniły bardzo poważne luki w szeregach wojskowych.

Wiadomości powyższe należy brać z dużym zastrzeżeniem, gdyż istnieje podobno źródło, z którego puszczają się wiadomości plotki, mające macić opinię w sprawie wojny Włoch z Abisynją.

Rozruchy w Grecji

Ateny, 16. 10. (PAT.) Na placu Konstytucji w Atenach doszło do zamieszek. Grupa komunistów strzelała do policjanta i raniła go. Sprawców aresztowano i oddano pod sąd wojenny.

Inspekcja fortyfikacji

Nowy Jork, 16. 10. (PAT.) W nocy przybył do kanału Panamskiego prezydent Roosevelt dla dokonania inspekcji fortyfikacji.

Bilety kolejowe

będą obniżone

Warszawa, 18. 10. Oprócz zniżki na przejazdy jednorazowe w formie zrównania taryfy normalnej z podmiejską, zamierzana jest z nowym rokiem podstawowa rewizja taryf na przejazdy wielokrotne. Obecnie cena biletu miesięcznego jest 18-krotnie wyższa od ceny biletu jednorazowego, od nowego roku zaś będzie ona tylko 12 razy wyższa.

W ten sposób w porównaniu z obecnymi cenami biletów miesięcznych zostanie osiągnięta zniżka w wysokości 33 procent, przyczem nowa cena skalkulowana będzie na podstawie istniejącej taryfy podmiejskiej. Bilety tygodniowe, wydawane obecnie tylko robotnikom, będą udostępnione dla wszystkich.

W związku z temi reformami odpadną jako zbędne różne kategorie biletów, jako to sezonowe, 15-dniowe, 2-tygodniowe itd.

Ponure oblicze miasta

Dzisiejszy Berlin — Głód i nędza — Orkiestry, sztandary i rewje

Berlin, 17. października 1935 r.

Wszyscy, którzy znali dawny, tak zwany republikański Berlin, zauważyli że stolica Trzeciej Rzeszy spoważniała nad miarę.

Republikański Berlin? — A jakiż jest dzisiaj? Nie republikański? Oczywiście, że tak. Ale dzisiejsi władcy Niemiec sami bardzo chętnie używają tego określenia. Określenie „republikański”, to w ustach każdego prawowitego narodowego socjalisty synonim beztrojski, bezholowia, soliepaństwa, korupcji, nierobstwa itp. Zaś system dzisiejszy, to praca, ład, porządek, organizacja, oszczędność i powaga. A ponieważ między obu temi objawami społecznymi różnica jest olbrzymia, więc chętnie przeciwstawia się dawnemu światopoglądowi republikańskiemu dzisiejszy narodowo-socjalistyczny.

Rzecz jasna, że źródło owej powagi Berlina i całych zresztą dzisiejszych Niemiec nie tkwi tylko w fakcie stałego wkładania obywatelom w uszy, że wesołość nie przystoi w Trzeciej Rzeszy. Tkwi ona również w obecnej sytuacji gospodarczej. Prosto przeciętny obywatel niema za co szatać się. Czas się zmieniły. Berlin przeżył już po wojnie różne fazy; zarówno krwawe walki uliczne, jak i wesołe uliczne korowody. Gdy narodowy socjalista znalazł się u władzy, skończyło się jedno i drugie. Przeciwnicy polityczni hitlerowców zostali zmiecen i nie było z kim walczyć. Zaś na ulice wyległy długie szeregi kombatanów narodowo-socjalistycznych.

Gdy rewolucja narodowo-socjalistyczna wypchnęła swych ludzi na szczyty, opustoszały kabarety i kawiarnie. Głodni wołali o chleb. A o ten chleb wówczas trudno było. Jedni go mieli zawiele, inni zamało. Siedmiu milionom bezrobotnych trzeba było znaleźć pracę, trzeba było te olbrzymie masy wraz z ich rodzinami nakarmić. Narodowy socjalizm wpragnał ludzi do ciężkiej pracy; zmusił ich do zapomnienia o przyjemnościach o kabaretach, o wesołych korowodach. Ze szpałt wszystkich dzienników zaczęła wiać powaga; we wszelkich e-

nuncjacjach członków rządu czy dygnitarzy partyjnych odbijała się ta powaga. Niemcy całe zamienili się w jakiś ogrójec pokutny. Atmosfera sławała się coraz cięższa. Ludzie ugięli się pod brzemieniem jakiegoś ciężaru. Aż wrócili do swych dawnych przedwojennych przyzwyczajeń i nawyków. Kawalek kielbasy podłany kuflem dobrego piwa zdolał w tych ciężkich czasach wprowadzić przeciętnego obywatela w dobry humor. Cygaro, zapalone po obiedzie, wywoływało wrażenie błogości. Tesknota za zielonym „republikańskim” utonąła prosto w kufel piwa.

Tak oto powoli życie szarego obywatela wróciło do pewnej normy. Zarobek nie jest wysoki, ale pozwala na jakieś takie życie. Jest chleb codzienny, choć niema na przyjemności. Ale, że masy pragną i przyjemności, więc im się od czasu do czasu urząda jakiś wielki „Aufmarsch”. Orkiestry, sztandary, dziesiątki, a nawet setki tysięcy brnatych żołnierzy partyjnych, przemówienia, ćwiczenia i rewje odrodzonej armii. Obywatel ma sposobność wykryczyć się w nieustannym „Siegeleil”.

Czasem zbraknie do chleba kawałka kielbasy, lub masła. Przyciąga się pasą, milcząco i zaczyna się pomrukiwać z cicha: bieda. Ale wystarczy rzucić masie w ofierze kilku rzeźników, aresztowanych za podbijanie cen, aby osłodzić ową pigułkę bieda.

Czy jednak, aby ta powaga jest istotna? Jakże takie przyjemności jeszcze nie zniknęły zupełnie. Prym wiódą dwa warietety: Wintergarten i Scala. Oba lokale stałe nabite po brzegi. Czy w początku miesiąca, czy pod koniec, wszystko jedno. Przed kasą stoją ca wieczora ogonki. Kawiarnie natłoczone. Pierwszorzędne kina mają stałe sale wyprzedane. Na premierę filmowe jedzie się, jak na bale. Masy mają swoje lokale, w których huczek jest jeszcze głośniejszy. Niby niema dewiz, niby niema surówców, ale przeciętny obywatel ma na wszystko. Tylko to jest przedziwne, że humory chowają się gdzieś po knajpianych kątach, jakby się wstydzili, aby nie razić w narzuconej powadze.

A na ulicy widzi się twarze surowe, niemal ponure, nadające oblicze całemu miastu. Ciężka atmosfera przysięgała dosłownie. A. T.

Walny zjazd kupiectwa polskiego

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie, reprezentująca wszystkie terytorjalne związki i organizacje kupiectwa chrześcijańskiego w Polsce, przy współdziałaniu Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, zwołuje do Krakowa na dzień 24 listopada br. zjazd kupiectwa polskiego w formie Kongresu.

Z Kongresem połączony będzie

również Zjazd Delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

Zjazd kupiecki, jakim będzie Kongres Krakowski, wykaże zwartość organizacyjną kupiectwa chrześcijańskiego w Polsce oraz oświetli ma te najważniejsze zagadnienia, które w dobie obecnego nastawienia na „front gospodarczy” mają dla handlu polskiego znaczenie najbardziej istotne.

Projekt pełnomocnictw dla rządu

Warszawa. W czwartek odbyło się pod przewodnictwem premiera Marjana Zyndram-Kościałkowskiego posiedzenie Rady ministrów, na którym uchwalono projekt ustawy o pełnomocnictwach.

Projekt przewiduje upoważnienie Prezydenta Rzplitej do wydania de-

kretoń w zakresie spraw gospodarczych i finansowych w czasie do dn. 15 stycznia 1936 r.

Projekt ustawy wyłącza z pełnomocnictw rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o stabilizacji złotego z dn. 13 października 1927 r.

MAURYCJ JOKAJ.

„Bogaci nędzarze”

22

Powieść.

Widocznie zamierzała podjąć walkę z żywiołami.

— Pozwólcie mi, kochana pani sąsiadko Kaporowo, żebym tu u nas na kuchni pozostawiła moje kosze z precjami. Tutaj tak sucho. U mnie nieknie z sufitem. — Teraz św. Jerzy za pasem; nie śmiem iść do gospodarza, żeby mi kazał sufit naprawić. Pani to rozumie!

Jakżeby pani Zuzanna nie miała rozumieć. I ona pod tym względem miała niemal doświadczeń. Więc się zgadzały obie kobiety, że o wiele bezpieczniej jest na godzinę przed karmieniem włożyć nogę do kłalki lwa w zwierzyńcu, niż wejść do pokoju gospodarza ze słowem „naprawki”. I to jeszcze w przededniu św. Jerzego!

— Będę miała dość jednego kosza precji dzisiaj na mieście! — objaśniała dalej Gagyula. — Nie wiem nawet, czy i te rozsprzedam. Gdybym tak miała własny sklepik, ale na to trzeba już być wielkim państwem. Mogę sprzedawać tylko w bramach domów, więc kupują u mnie tylko biedni wyrobniicy i dorożkarze. Ci zaś w taki dzień dżdżysty woła jeść mniej precji, a za to więcej gorzalki wypić.

— No to postawieź sobie kosz przy piecu, kochana pani sąsiadko. Ja

i tak do prasowania muszę przez cały dzień palić.

— To jeszcze pozostawie tu i klucze na waszym kufierku. Rzućcie tam niekiedy, kochana sąsiadko, okiem do mojej izby; szaflik, który podstawiłam pod ściekającą z belki wodę, stoi w środku pokoju. Wylejcie go, jak będzie pełen. Wszystko, co mam i tak już przesiąkło nawskroś pleśnią i wilgocią.

I tego podjęła się matka Zuzanna. Na wychodniem dowiadywała się jeszcze precjarzka, czy Adam Kapor nie powrócił jeszcze z ratusza?

— Nie! Sama go czekam z niecierpliwością!

— Bodajby tylko Bóg mu pomógł w zamiarach.

— Dziękuję wam za poczciwe życzenie. Bóg z wami!

Przez cały ciąg rozmowy Zuzanna ani chwilę nie przerywała prasowania.

Kiedy Gagyula oddaliła się, Zuzanna poczęła ubolewać nad jej losem.

— Ta biedaczka też ma ciężki zarobek. Dzień w dzień, w śnieg i deszcz siedzieć nad straganem, albo gdzieś w bramie i grzać sobie tylko ręce nad garnkiem z węglami. Szczęś-

ciem jeszcze, że wszystkie wozy z węglami przejeżdżać muszą przez ulicę Stacyjną, a tyle węgla spada z wozów, że bała kapa chłopców ma dość roboty ze zbieraniem. Przynoszą je potem Gagyuli, a za to dostana od niej po preclu. Ale w taką niepogodę długo czekać musi ona, nim się zabląka do niej jakiś biedny, handlujący nożami Słowak, aby kupić parę precji.

ROZDZIAŁ IX.

Taki, co płynął „wielkiem jeziorom”.

Przed drzwiami rozległy się tony fletu. Franio Kranycz, Słowak, handlujący nożami i garnuszkami, ukazał się w progu.

Chłopak to był młody, miał nie więcej nad dwadzieścia sześć do dwudziestu ośmiu lat, ale twarz jego, jak to wiemy, już była pokryta zmarszczkami, jak twarz starca. Natomiast wieczna jego gotowość do śmiechu i żartów czyniła tę twarz znów tak młodą, jak twarz dziecka.

— Otóż i oni! — odezwała się Zuzanna. — O wilku mowa, a wilk tuż!

Słowak otworzył szeroko usia do śmiechu.

— O bardzo proszę, przecież nie wyglądam chyba na wilka. Raczej biedna owieczka ze mnie. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Mówił po węgiersku, ale z odrębnym akcentem górali, który mimowolnie dodaje przymieszkę humoru do rozmowy.

Sesja sejmowa

Warszawa. Sesja sejmowa zostanie zwołana prawdopodobnie w drugiej połowie przyszłego tygodnia.

Wydalenie konsula polsk. z Czechosłowacji

Praga. Korespondent P. A. T. dowiadyuje się, że władze czeskie cofnęły exequator p. Aleksandrowi Klotzowi, konsulowi R. P. w Morawskiej Ostrawie.

Falszowanie pieniędzy polskich w Palestynie

Stanisławów. Do Stanisławowa nadeszła sensacyjna wiadomość, jakoby w Palestynie aresztowano szereg obywateli polskich, którzy podrabiali polskie pieniądze. — Wśród aresztowanych znajduje się kilka osobistości, zamieszkałych przedtem w Stanisławowie, a które dopiero przed rokiem wyjechały do Palestyny.

34 godz. tydzień pracy

Nowy Jork, 17. 10. W Atlantic City amerykańska Federacja Pracy uchwaliła jednogłośnie wniosek o 34-godzinny tydzień pracy. Przewodniczący Green po uchwale oświadczył, że nie powstrzyma federacji od wprowadzenia uchwały w życie.

Międzynarodówka górnicza

Bruksela, 17. 10. Komitet wykonawczy międzynarodówki górników uchwalił wniosek, wzywający wszystkie organizacje, należące do tej międzynarodówki, aby działały wobec swoich rządów na rzecz ratyfikacji konwencji o czasie pracy, w górnictwie.

Połączenie Rumunii z Rosją

Moskwa. Dziś nastąpi otwarcie bezpośredniej komunikacji kolejowej pomiędzy ZSRR a Rumunią. Most kolejowy na Dniestrze został całkowicie odbudowany. Delegacja sowiecka udała się z Moskwy do Tyraspolu na uroczystość inauguracyjną.

London. W pobliżu lotniska

Katastrofy lotnicze

Waltham niedaleko Grimsby spadł samolot. Znajdujące się w nim 2 osoby zginęły.

— Na wieki wieków! Gdzieś to Franiu, tak długo bawiłeś? Twój towarzysze dawno już powrócili!

— Moi lowarzyste, to wyrobniicy. Rządzi nimi podmajstrzy murarski. — Kiedy zadzwonią dzyni, dzyni, muszą oni biec co żywo. Ale ja jestem sam sobie panem! Mnie nikt nie rozkazuje, nawet władzka abisyński. Chodzę sobie, gdzie mi się podoba, długimi nitkami, gram na flecie, kiedy zechcę sprzedaję noże, nożyczki i łyżki strugane. Nie jestem z wyczejnym wyrobniikiem. Mogę się rozmówić z każdym, z kucharką czy samą panią...

— Więc handel idzie ci dobrze?

Możeby tam szedł od bieda, gdyby nie te przekleśte dystyle, które tak wabią mnie i zapraszają, żeby do nich zajrzeć. Wierzaj mi, zawsze się żegnają, jak zobaczą w szybie takie śliczne butelki czerwone, albo zielone! Wszystkie jakby mnie znają. Mówią mi: „pójdz, pójdz”...

Panna Lidja przerwała wymowę Słowaka.

Powiedz no mi „panie” Kranycz, jak się to dzieje, że nabięzylam tu któregoś rana przeszło dwudziestu ludzi, którzy wychodzili z drwalni. Co to jest?

Tak, piękna, złota panićko!

Oni tam sypiają.

— Jak to? Wszyscy dwudziestu?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rzeczy ciekawe z całego świata

Tragedja tancerek hinduskich

Już niedługo rozpocznie się przed sądem w Kalkucie proces przeciw dwóm przywódcom bandy morderców i rabusiów Tuljaramowi i Saliyahowi, oskarżonym o zamordowanie ośmiu tancerek świątynnych, celem przywłaszczenia sobie ich klejnotów. Jest to najsensacyjniejsza ze wszystkich hinduskich afer kryminalnych w ostatnich czasach, to też budzi niesłychane poruszenie.

Sprawa datuje się od dwóch lat. W ciągu kilku miesięcy w r. 1933 zniknęło 7 tancerek ze świątyni hinduskiej w Kalkucie, lecz nikt nie umiał sobie wytłumaczyć, w jaki sposób to się stało. Tancerki te, wykonywujące tańce podczas nabożeństwa, przybierają się zazwyczaj w swoje drogocenne klejnoty, zwracając ogólną uwagę. Co pewien czas otrzymują zwolnienie od zarządu świątyni na kilka godzin i mogą wówczas brać udział w rozrywkach, związanych z ludowymi uroczystościami.

Rzecz dziwna, że zniknięcie każdej tancerki łączyło się ze świętami ludowymi, podczas których tancerki udawały się na przedmieście, aby oglądać wesołe budy jarmarczne, jeździć na karuzeli. Gdy siódma skolei zniknęła, zainteresowała się tem wreszcie policja, która przedtem nie chciała interwenjować w sprawach związanych z życiem braminów. Niewiadomo bowiem, jakie tajemnicze powody mogły nakłonić do usunięcia tancerek.

Wśród młodych tancerek zapanowała straszliwa panika. Nie odważały się opuszczać świątyni w obawie o swoje życie. Sprawcy zmiarkowali widocznie, że posunęli się zadaleko i przez kilka miesięcy zachowali się spokojnie. Dopiero w jesieni w roku 1934 poruszyła miasto nowa afera zniknięcia jednej z najbogatszych tancerek, która opuściła świątynię w dniu święta ludowego, ustrojona w swoje najpiękniejsze klejnoty.

Interwencja policji nie dała jednak zadawalających wyników. Wówczas postanowili wyświecić tę ponurą tajemnicę młody hinduski kryminolog Bratama. Miał już plan przyłapania zbrodniarzy po zniknięciu siódmej bajadery, lecz dłuższa przerwa w ich działalności pomieszała mu szyki. Gdy znikła ósma tancerka, detektyw Bratama zaczął działać. Jego podejrzenia, jakoby młode dziewczęta padły ofiarą zbrodni rabunkowej, umocniły odkrycie policji, która znalazła w dwóch ruderach domów przy ulicy wiodącej na plac zabawy pięć napół zgnitych zwłok zamordowanych tancerek. Odkrycie to zachowano w najdyskretniejszej tajemnicy, aby nie zwracać uwagi zbrodniarzy na działalność policji.

Bratama udał się do największej świątyni w Kalkucie i poprosił kapłanów, aby przyjęli go w roli tancerki, gdyż tylko w ten sposób uda mu się wpaść na trop morderców.

Kapłani zgodzili się na propozycję detektywa, jakkolwiek wykraczała poza ramy przepisów świątynnych. Przez kilka tygodni budził podziw wiernych taniec nowej urodzivej tancerki, na której połyskiwały bogate klejnoty. Nikt nie wiedział jednak, że jest nią detektyw Bratama, a klejnoty są fałszowane i włożone dla przynęty.

Pewnego dnia zjawił się w świątyni postaniec i wręczył tancerce list z zaproszeniem na zabawę ludową. W zabawie tej mieli wziąć udział goście z najlepszych sfer towarzyskich, na co zwrócono bajaderek uwagę z prośbą, aby wystąpiła w najpiękniejszych szatach i klejnotach. Bratama przeczuł, że nadeszła upragniona chwila. Zawładnął policję, aby roztoczyła straż na

wszystkich drogach, wiodących na przedmieście, gdzie odbywała się zabawa. Wystrojony w piękną szatę i wszystkie fałszywe klejnoty, udał się na wskazane miejsce. W pobliżu obydwu starych budynków, w których znaleziono zwłoki zamordowanych dziewcząt usiłowali dwaj Hindusi powalić mniemaną tancerkę kilkoma ciosami na ziemi. Nagle ujrzeni się otoczeni ze wszech stron policją. Poznali, że wpadli w pułapkę. Jeszcze tej samej nocy złożyli wyczerpujące zeznanie, iż są mordercami wszystkich ośmiu tancerek. Proces zakończył się niewątpliwie wyrokiem śmierci na obydwóch zbrodniarzy.

Wycigi na rękach

Liverpool. Odbyły się tu po raz pierwszy wycigi na rękach na przestrzeni 100 m. Artyści zawodowi nie mogli brać udziału. Pierwsze miejsce zdobył 17-letni uczeń, który tę przestrzeń przebył w ciągu 1 minuty 27 sekund.

Kogut czy kura?

Niejaki R. Hammer, z Corland (St. Zjedn.) wynalazł maszynkę przy pomocy której będzie można już w jajku poznać, czy wylęgnie się kogut, czy kura.

Stary i nowy Londyn



Jakim anachronizmem zdają się być w dzisiejszym Londynie woły, przechodzące ulicami ołbrzymiego tego miasta? Szczególnie dziwne wrażenie

robi wół, idący obok pięknego wielkiego autobusu. A czasami, jak to widzimy na naszej ilustracji, autobus musi ustąpić przed wołem.

Analfabetom w Turcji nie wolno się żenić

Rząd turecki wydał rozporządzenie, zabraniające analfabetom wchodzenia w związki małżeńskie. Od dłuższego czasu są już czynne w Turcji szkoły dla dorosłych, w których uczą czytać i pisać oraz rachować. Kandyda-

ci na małżonków mogą kończyć te szkoły. Po wejściu w życie tego rozporządzenia, zapanował taki ścisk w tych szkołach, że musiano potworzyć specjalne kursy dla narzeczenych.

FELJETON „GLOSU“

NA FALACH

(Nowela)

(Dokończenie)

Trzy pary oczu skierowały się na przybyłego, a Wawrzek rozpoznawszy w starcu swojego ojca, wyciągnął ku niemu ramiona i drżącym głosem zawołał:

— Vater!

— Wawrzek — krzyknęła starsza z kobiet i rzuciła się w rozwarpte ramiona brata.

Zaczęła mu zadawać bezładne pytania, na które Wawrzek odpowiedział w języku niemieckim.

— Przywitajże się z ojcem powie działa w pewnej chwili i spojrzęła na starego.

Starzec siedział sztywno i szeroko otwartymi oczyma wpatrywał się w syna.

— Kto to taki? — spytał się ochryplym głosem.

— Toć Wawrzek, czyś go ojciec nie poznał?

— Vater! — rozpoczął Wawrzek lecz stary nie pozwolił mu skończyć.

— Precz z moich oczu — krzyknął groźnie, — toć to szwab, a nie moje dziecko, mówił nieco łagodniej, zwracając się do córki. Wawrzek umarł dla nas przed czterdziestu laty, — ciągnął dalej coraz ciszej, z wielką boleścią w głosie.

Wawrzek próbował tłumaczyć się

i zaczął opowiadać, jakto przebywając stale pomiędzy Niemcami, zapomniał po polsku, lecz stary przerwał mu:

— Precz z mojej chałupy, tu nie ma miejsca dla szwabów.

Wawrzekowi zadrgały ramiona, — jakgdyby pod uderzeniem bicia. W oczach zatlił się złowrogi błysk; twarz mu się ściagnęła, a dzika złość wykrzywiła mu usta. Bez słowa odwrócił się, nacisnął kapelusza na głowę i wyszedł trzasnąwszy drzwiami... do uszu jego doleciał płacz nienawiści.

— Jędę z powrotem — postanowił. Szedł prosto przed siebie. Nagle zatrzymał się, usłyszał szum morskich bałwanów. Bezwiednie znalazł się na brzegu morza, gdzie marzył za młodych lat.

Inaczej czuł wówczas, niż dzisiaj, kochał to szare morze i z lubością szmeru fali słuchał, dzisiaj nienawidził je, bo było polskie.

Jeszcze kilkanaście kroków postąpił naprzód.

— Wawrzek! — wiatr przyniósł mu do uszu czyjś słowo.

Odwrócił się, myśląc, że siostra go woła.

— Wawrzek! — rozległ się głos powtórnie.

Zatrzymał się...

— Nie; to nae siostra wołała, głos szedł od strony morza...

Upadł na ziemię zmęczony i wyczerpany wewnętrzną walką, a do duszy jego poczęła wkradać się tajemniczy szepł toni morskiej.

Brzytwy ze szkła

W hutach czeskich rozpoczęto na większą skalę fabrykację brzytw ze szkła. Dotychczasowe próby dały doskonałe rezultaty: brzytwy ze szkła goli równie dobrze, jak brzytwy ze stali. Jedyną ich wadą jest tylko to, że nie można ich ostrzyż, tak, iż po stępieniu się trzeba je wyrzucać. Ale ta wada zrekompensowana jest przez nadzwyczajną ich taniąść, co pozwala na częstą zmianę.

Wojna z chusteczkami do nosa

W Rzymie powołano do życia organizację, która pod przewodnictwem lekarzy rozpoczęła wojnę... z chusteczkami do nosa. Jako uzasadnienie podają ci nowi bojownicy, że chusteczka nie odpowiada już więcej dzisiejszym wymaganiom higieny. Noszona często, po kilka dni w kieszeni staje się hodowlą różnych zarazków. Nawołuje zatem do wzorowania się na Japończykach, którzy używają skrawków papieru z jedwabiu i po każdorazowym użyciu wyrzucają.

Ciekawy wózek

W Niemczech, w Berlinie, spotyka się na ulicy dwóch robotników, jeden z nich ma dziecko na ręku.

— Czemuż nie postarasz się o wózek dziecięcy? — mówi pierwszy.

— Widzisz, jestem bezrobotny, nie mam za co kupić.

— No, to ja ci pomogę, pracuję w fabryce wózków dziecięcych, przyniosę ci więc wszystkie części, a ty sobie złożysz z nich wózek.

— Bardzo ci dziękuję.

Po tygodniu znów się spotykają.

— No, i gdzież wózek, przecież dałem ci wszystkie części?

— Tak, ale ja chyba jestem głupi, składałem te części na różne sposoby i ani raz nie mogłem złożyć dziecięcego wózka, zawsze wychodził mi... karabin maszynowy.

89 stopni ciepła

Dzień 24. września był od 81 lat najcieplejszy w Ameryce. Był to pierwszy dzień jesieni. Około godziny 3 po południu było 89 stopni ciepła. Ostatnio zanotowano w dniu 24. września w r. 1891 91 stopni ciepła.

— Nienawidzisz mnie — mówiło morze — a pamiętasz, jak dzieckiem będąc, igrales z moimi falami; jak kochales mnie wówczas.

Przypomnij sobie te cudne baśnie, które opowiadała ci fala; o pałacu z koralu i bursztynu, o cudnej królewnie, w mściwym, Wodanie...

Wawrzek zadrgał całym ciałem.

— Co mi się stało? — zawołał, czując, że ogarnia go jakieś dziwne uczucie. Nie to żal za czemś co ukochał, a stracił; nie to trwoga przed czyjąś zemstą.

A tymczasem morze szumiało łagodnie w pobliżu, coraz to pieściwiej, a w szepcie fal drżała skarga i smutek.

— Idź, idź, — mówił Bałtyk. Pójdiesz ty, pójdą twoi bracia, a miejsca wasze zajmą moi wrógowie, którzy mowy mojej nie rozumieją.

Wykolyśałem ciebie na swych szarych wodach, a ty odeszlesz ode mnie.

Niewdzięczny!

Szarpnęło się serce w Wawrzku i wielka żalność legła mu na duszy.

Wspomniał swe dziecinne lata, igraszki z morzem, serdeczny uśmiech ojca, pocałunki sióstr i mowę ojczyństwa.

Łzy nabiegły mu do oczu i stoczyły się po twarzy ogorzalej od wichrów morskich.

— Zostanę! — wyszeptał drżącymi wargami.

...I pozostał.

Wiadomości z Wielkopolski

SMIGIEL

Złote gody małżeńskie obchodzili pp. Olejnikowie w dniu 13. bm. Na intencję Jubilatów odprawił Mszę św. ks. wik. Stefania. Błogosławieństwa udzielił ks. prob. Nowak, który przemówił od ołtarza do Jubilatów. Jubilatowi nadesłano około 100 gratulacji; między niemi jest pismo z błogosławieństwem arcybiskupskim od J. E. Ks. Kardynała Prymasa Hłonda.

Ślub. W poniedziałek, 14. bm. został pobłogosławiony związek małżeński między mistrzem krawieckim p. Maksymilianem Schulzem ze Smigla, a p. Walentyną Karolczakówną, córką cenionego obywatela p. Michała Karolczaka. Nowożeńcom „Szczęść Boże!”

Ze sportu. W ub. niedzielę, 13. bm. w Smiglu rozegrany został mecz towarzyski między K. S. „Gopiana” Poznań a K. S. „Pogoń” Smigiel z wynikiem 4:2 na korzyść Smigla.

Kradzież. We wtorek, 15. bm. skradziono z mieszkania ks. wik. Stefaniaka w Smiglu brzytwę, wartości 18 zł, parę trzewików, flaszkę wina i kilka drobnych rzeczy.

RYCZYWÓŁ

Śmierć z powodu zatrucia mięsem. W Ryczewole zmarła nagłe mieszkanka Ryczewoła Śramska. Nasunęły się podejrzenia, że śmierć nastąpiła wskutek zatrucia mięsem. Władze sądowe zarządziły sekcję zwłok celem wyjaśnienia przyczyny śmierci.

KRZYWIN

Zwolniony. Z więzienia karno-sledczego przy ul. Młyńskiej w Poznaniu zwolniono w ub. piątek aresztowanego w związku z zajściami w Krzywiniu 48-letniego Włocentego Banaszaka, którego witała serdecznie rodzina i bliżsi znajomi.

KOSCIAN

Chrystus Król w rodzinie. Zostały już wydane barwne nalepki na zbliżające się święto Chrystusa Króla. Najlepiej przedstawia Chrystusa, błogosławionego rodzinie i jest wykonana według obrazu znanego malarza Barbarisa. Z. P. A. K. prosi społeczeństwo katolickie o nabycie nalepki do przybrania okien domów w dniu tego wielkiego święta, zwłaszcza, że odbędzie się z tej okazji wspaniały pochód przez miasto.

SZAMOTUŁY

Bandycki napad. W niedzielę, 13. bm. o godz. 19 napadło na szkołę w Wilczyńcu trzech, dotąd nierozpoznanych sprawców, którzy zwałili podstępnie kier. szkoły p. Dużiata, pobili go ciężko, raniąc w głowę, poczem zbiegli — w nieznanym kierunku. Na miejsce wypadku przybył lekarz z Dusznik dr. Klaczyński, który opatrzył rany oraz policja, która wszczęła dochodzenia za sprawcami.

OBORNIKI

Przyjazd J. E. Ks. Prymasa. W niedzielę, 20. bm. przybędzie J. E. Ks. Kardynał Prymas Hłond do Kiszewa, celem konsekrowania nowego kościoła. Uroczystość konsekracji rozpocznie się o godz. 9 rano. Po konsekracji odbędzie się poświęcenie zakładu ks. ks. Misjonarzy Św. Rodziny w Bablinie.

PLESZEW

Ukarane morderstwo. Na rozprawie dnia 14. bm. na sesji wyjazdowej sądu okręgowego z Ostrowa zasądzony został w Pleszewie Kraszkiewicz Józef z Brzezia na 15 lat więzienia. Kraszkiewicz oskarżony był o zabójstwo, o usiłowanie zabójstwa na osobie borowego śp. Madzaka St. z Turska, zabitego w dniu 13. 5. 35 r. Morderca oskarżony był jeszcze o fałszywe oskarżenie. Nieludzkiego mordercę spotkała zasłużona kara.

JAROCIN

Majty Gordon-Bennett. W niedzielę, 20. października o godz. 12-ej wyruszy z miasta pochód dzieci z balonikami na boisko sportowe 68 p. p. w Jarocinie, skąd o godzinie 12,30 wystartują baloniki do zawodów o nagrody.

SREM

Inspekcja sanitarna w szpitalach. Na czele woj. wydz. zdrowia p. dr. Zarowski i lekarz pow. p. dr. Rakowski przeprowadzili w ub. tygodniu inspekcję sanitarną szpitala powiatowego Ubezpieczalni społecznej oraz wszelkich zakładów przemysłowych.

INOWROCLAW

Zalepili okna wystawowe. Nieznani narażenie demonstranci zalepili papierem okna wystawowe firmy „Bata”. Nalepione afi-

Wielkopolska odczuwa brak paszy

Dotknięte drugi rok z rzędu klęską posuchy rolnictwo wielkopolskie odczuwa dotkliwie brak paszy. Czynnione są zabiegi o sprowadzenie paszy z województw wschodnich, głównie z Wileńszczyzny i Wołynia.

Upozorowali rozbójniczy napad

Bydgoszcz. — Pod koniec ubiegłego miesiąca Antonina Kadew, mieszkanka wsi Włóki zawiadomiła policję, że wraz ze swym bratem Józefem Krużyńskim padli ofiarą rozbójni. Bandytci wtargnąwszy do mieszkania, mieli rzekomo pod groźbą użycia broni domagać się wydania pieniędzy.

Włamywacze rozbili kasę i skradli 3 tys. zł

Gniezno. — Onegdaj w nocy nieznanymi narazie sprawcy włamali się przez okno do biur majątności Miełno. Po splądrowaniu biurka i szaf, włamywacze rozbili kasę wmurowaną w ścianie i skradli

szere zawierają treść protestacyjną przeciwko szkanom czeckim na Śląsku nad Olsą.

GOSTYN

Przedhistoryczne wykopaliska. Jak już donosiliśmy, na polach pod Kunowem wydobyto kilka urn, które, jak się okazało, były szczątkami grobów skrzynkowych. Na miejsce przybyła z ramienia U. P. p. Cichaszewska, która w toku pracy odkopala 12 grobów mających cenne znaczenie dla historii.

NA „DZIEN DOBRY”.

Antek Pyra mówi...



Dzisiaj przekroczyłem granicę rumuńską. Na granicy zarutko buchnęli mi wiśniową papierosnicę i te stare kalosze, co to od ciotki Michalokowej z Zameczku dostałem! Takie skibiorze! A jak kradzież zgłosiłem na komendzie, to jeszcze dwa tysiące lej kazala wybulić na stół, bo powiadają, że za darmość złodziejęw szukać nie potrzebują. Tu ci ale porządek!

W Bukareszcie ładnie by się mieszkało, bo to na zlociszcie drogo nie jest, ale w lejach to placisz tysiącami (tak tutaj narodowi leja), ino, że ulice to czasami mają takie dziury, jak rynek w Zaborowie. — Wiara to ci do funtky lazi ino jeden dzień w tygodniu. Roboty ni mają!

— A czy niemożnaby u was dróg naprowiać? — pytam się jakiego grubasa z glaca, co to i bintkę miał i krage de stej i ómikiem się zawołał. Pewnie jak dyrektor banku, abo sam burmistrz — A wiecie wiara, co on odpowiedział!

— Poco, — powiada, — jak wiera bydzie giat jeżdżila to ani giry nie znamie, ani reki, ani resorów i z czego będą żyć. Przecie małna z nieba im nie spadnie, a tak to rentyja dostana!

Takie kombinatory. A zardrośno, jak ziele! My szak, my są my, ino szali nam trza do pomocy — mówią. Jak jakis kupiec robi od rana do wieczora i wazi na rynek i ma coroz więcej klientów, to konkurent ci tak zardrośno, że obgaduje go, że tamten to mason, że kejtry zre na śniadanie, że... że... — byle go zakatrupić. Takie mściwe bestyje! Ale mądry zawdy grupiemu ustępuje i swoje nadał robi! A jak ci politykują te romany, to nimocie pojęcia.

— My szak, jak bylibyśmy postami — mówią, — to zaroz bezrobocie by znikło, żydów w Rumani ni byloby, wszyscy z was byliby urzędnikami itd. Obierają, a na koniec dodają: My szak, jak bylibyśmy postami, to wam wszystkim byloby dobrze, a jak nie wszystkim, to przynajmniej mnie! Holipa!

— Nie! Niema tu co robić! Jutro będzie już na granicy polskiej i pójde do Dudka we Lwowie na kawę, a co u tych tajojków oboczę, to wam powiem, nu nie?

Bywajcie teraz wiaruchna zdrowa.
Wasa Antek Pyra.

Radjoprogram

Sobota, 19. października

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Mała Orkiestra P. R. 15,00 Nowela pt. „Goście „Czarnej Królowej”. 15,30 „Głosy kobiece” — audycja. 16,00 Lekcja języka francuskiego. 16,15 Muzyka jazzowa. 16,30 Sirż techniczna. 16,45 „Cała Polska śpiewa”. 17,00 „Kapitał i kredyt w gospodarstwie Polski”. 17,15 Nowości z płyt. 17,45 „Świat niaszych zwierząt”. 17,50 „Gród Macia Borowicza — Koźmiał”. 18,00 Słuchowisko dla dzieci. 18,30 Przegląd wydawnictw. 18,40 Pogadanka społeczna. 18,45 Płyty. 19,25 Przegląd rolniczej prasy. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,50 Transmisja z Pragi Czeskiej. 20,25 Muzyka z płyt. 20,40 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21,30 „Wesoła Syrena”. 22,00 Pogadanka aktualna. 22,10 Muzyka lekka.

około 3.000 zł i 6 weksli, wystawionych na nazwisko Zygmunta Leśniewskiego.

Na miejsce przybyła policja, która wdrożyła energiczne dochodzenie.

Gdy bambusy kwitną

W dzienniku wiedeńskim „Neues Wiener Journal” p. W. K. Rohara, podaje ciekawe szczegóły o rozpowszechnionym na Dalekim Wschodzie drzewie bambusowym, które dzięki swym właściwościom, jest dla tubylców jednym z najcenniejszych darów przyrody.

Bambus służy nietylko jako materiał budowlany i do wyrobu najrozmaitszych przedmiotów użytku codziennego, jak beczek, dzbanów, kubków, misek, koszów itp. Młode jego pędy w ciągu czterech miesięcy w roku, począwszy od sierpnia do listopada stanowią pożywny pokarm dla ludności Japonii, Chin i wschodnich polaci Indji. Smakiem przypominają one coś pomiędzy szparagiem a kalarepą.

Drzewa bambusowe kwitną raz tylko co 40—50 lat. Gdy nastaje okres kwitnienia bambusów, wówczas pokrywają się kwieciami wszystkie drzewa i latorośle tego gatunku bez względu na ich wiek i na odległość jednych plantacji od drugich. Czasami zdarza się, iż na niektórych plantacjach przyspiesza się lub opóźnia najwyżej o rok okres kwitnienia. Poczem wydawszy owoce drzewa usychają i planfaje w ciągu trzech lat, tj. dopóki nie rozwiną się dostatecznie młode latorośle stoją bezużytecznie. Stąd też powstało miejscowe przysłowie: „Skoro bambusy kwitną, ludzie umierają”.

Z nastaniem bowiem tego okresu, zjawia się inna jeszcze stokroć groźniejsza w swych skutkach plaga. Niezliczone zastępy szczurów, wiedzioirych osobliwym instynktem, przybywają z najdalejszych stron, by dokoń czyć dzieła zniszczenia. Zarobne te gryzoni rzucają się na drzewa i ogryzają je z owoców. Gdy już wszystkie zostały zjedzone przychodzi kolej na wszelkie inne zapasy żywnościowe miejscowej ludności. Całymi gromadami, liczącymi tysiące sztuk, wdzierają się do chat i zagród i wszystko, co napotykają pada ofiarą ich żarłoczności. Ludzie, bezsilni wobec liczby

napastnika, uciekają ze swych domostw, porzucając cały dobytek.

Ta orgia rozzuchwalonych zwierząt trwa tak długo, dopóki nie przeczują instynktownie, iż na jakiejś innej, oddalonej nieraz o setki kilometrów plantacji, kwitną bambusy. Wówczas zaczyna się nowa wędrówka, a z nią i nieunikniona nowa klęska.

Śmiech to zdrowie

Oryginalna recepta.

Do doktora przychodzi izraelsita po poradę i zaczyna jęczeć. Doktor przystępuje do badania:

— Co pana boli?

— Nu, czy ja wiem!

— Gdzie pana pali?

— Nu, czy ja wiem!

— Od kiedy pana boli?

— Nu, czy ja wiem!.. brzmi ta sama odpowiedź.

— No, to kiedy tak, to niema co, — wyrokuje doświadczony lekarz.

— Niech pan sobie kupi nie wiem co, przyłoży nie wiem gdzie, a będzie pan zdrowy — nie wiem kiedy. Dowidzenia. Za poradę proszę 10 złotych.

Spadnie jak poemat.

Rzecz dzieje się w handiu starzyzna. — Uj, te spodnie leżą na panu do brodzaję, jak poemat!

— No, to w każdym razie chciałbym, żeby je pan trochę skrócił.

— O ile?

— O jakieś kilka strofek...

UNIKAJ ZYDÓW

POPIERAJ POLAKÓW.

Co dzień niesie?

Sobota
19
październ.

Dziś

Piotra z alk.

Wschód słońca g. 5,51

Zachód słońca g. 16,27

Wschód księż. g. 22,22

Zachód księż. g. 13,16

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoniszach

Piątek, dnia 18. 10. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 13,1, wiatr poł.-zach. 4 m/s. Ciśn. bar. 751,4, wilgotność 82 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższą plus 14,4, najniższą plus 11,0. Ilość opadu 0 mm. Mgła i rosa.

LESZNO.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

W niedzielę składka na misję. Po nieszporach zebranie Ojców w kościele.

We wtorek o godz. 14,30 (2,30 popoł.) przybędzie do Leszna J. Excelencja ks. Biskup Dymek, by udzielić św. Sakramentu Bierzowania i konsekrować nowy dzwon. Biskup przybywa prywatnie, więc nie będzie żadnego uroczystego przyjęcia. Przyjmie go tylko ks. Kanonik w kościele podług przepisów liturgicznych. Do sakramentu Bierzowania przystąpią głównie dzieci szkolne z całej naszej parafji, lecz mogą i powinni także starsi katechizyści. Ks. Biskup zastrzegł się, że będzie tylko parafjan leszczyńskich bierzować, aby mógł swobodnie pracy podjąć, mianowicie, że jeszcze odbędzie się konsekracja dzwonu. Dla osób starszych, bierzowanych w niedzielę po nieszporach.

W niedzielę o godz. 8 wieczorem w sali Domu Katolickiego odbędzie się „Wieczornica misyjna“. Na program tej wieczornicy złoży się: deklamacja, wykład p. Dr. Faweger-Szpunarowej oraz dwa krótkie przedstawienia teatralne.

Nabożeństwo ewangelickie. W sobotę, dn. 19. bm. odbędzie się w kościele ewangelickim przy ul. Paderewskiego nabożeństwo dla Polaków - ewangelików, które odprawi Pastor Senior Manitius z Poznania. Początek nabożeństwa o godz. 8 wieczorem. Tegoroczna odbędzie się w szkole przy ul. Krauzowej o godz. 3,45 i 4,30.

Dyżury lekarskie.

Piątek, 18. 10. Dr. Pawłowski

Sobota, 19. 10. Dr. Lewandowski

Niedziela, 20. 10. Dr. Polewski

Zarząd Koła Opieki Rodzicielskiej przy Państw. Semin. Naucz. żeńskim w Lesznie przypomina P. T. Rodzicom o najbliższym Zebraniu, które odbędzie się w niedzielę, dnia 20. października br. o godz. 10 rano w gmachu Seminarjum.

Sztandar w oknie. W oknach wystawowych p. Teofila Neimanna (meble i tapety) przy ul. Leszczyńskich wystawiono nowy sztandar Tow. Właścicieli Nieruchomości.

Przejazd cyganów. W dniu dzisiejszym około godziny 8,30 przejeżdżało przez Leszno w stronę Rydzyny 9 wozów cyganów.

Dance-bridge odbędzie się z ramienia Zarządu Oddziału P. Czerw. Krzyża w sobotę, dnia 19. bm. o godzinie 20-ej w sali Hotelu Polskiego.

Ceny targowe. Dziś na targu płaczą: za masło 1,50 zł; jajka 1,30 zł; ser 20 gr; kury 1,20 zł; kaczkę 1,80 zł; kurczki p. 90 gr; gotębie 60 gr p.; gęś 3,50 zł; karbolic 3 gr l.; kapustę gł. 15 gr; pomidory 2 f. 25 gr; marchew w. 16 gr; cebule 5 gr; jabłka 25 gr; gruszki 30 gr; winogrona 60 gr f.

1) **Zebranie Tow. Kupców** odbędzie się w piątek, dnia 18. bm. o godz. 8,15 wieczorem w sali p. Hiskiego. Na porządku obrad ważne sprawy podatkowe.

2) **Koło Kat. Zw. Abstynentów** mężczyzn w Lesznie, zwołuje zebranie mics. dnia 18. bm. w Domu Kat. na godz. 8 wiecz., na które uprzejmie zaprasza członków Koła, Kółko K. Z. M. i sympatyków Zarząd.

3) **Przemysłowi i Rzemiosłu Cześć!** Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, 20. bm. o godz. 4,30. Na porządku obrad ważne sprawy. O liczny udział członków prosi Zarząd.

4) **Dobrze im się powodzi!** Już od wczesnego rana obserwować można na rynku podczas targu, jak miejscowe żydówki wykupują najlepsze ryby (po 3-4 funty) kaczki i kury, targując niską cenę. Jak widać, to żydom nieźle się u nas powodzi.

5) **Baczność Sokolice!** Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, dnia 18. bm. o godz. 8,15 wiecz. w sali „Sokoła“. Oprócz ważnych spraw ciekawy referat p. Kobieta dawniej a dziś“. O liczny udział Drużen jak i Sympatyków prosi Zarząd.

„Wieczornica Misyjna“ w Lesznie

Ojciec św. wzywa całe chrześcijaństwo, aby w niedzielę, 20. października szczególnie pamiętało o misjach.

I w naszej parafji nie bez echa ma przebrzmieć głos najwyższego Wodza dusz. Dlatego nasze ruchliwe „Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary“ z współudziałem Sołtysa Marjańskiego Panien przygotowało na niedzielę, 20. października bardzo ciekawą i na wysokim poziomie artystycznym stojącą „Wieczornicę misyjną“.

Program wieczornicy jest następujący:

1. Deklamacja wstępna. 2. Deklamacja chórowa „Głos murzynów“. 3. „Misjonarze“ (dramat w 4 odsłonach). 4. Deklamacja. 5. Wykład p. Dr. Faweger-Szpunarowej. 6. Deklamacja. 7. „Głód w Afryce“ (obraz sceniczny).

Powyższą wieczornicę ujrzymy więc w niedzielę, dnia 20. października o godz. 8 wieczorem w sali Domu Katolickiego. Wstęp: I. 99 gr; II. 49 gr. Wstęp na salę 20 gr. Próba generalna dla dzieci po nieszporach. Wstęp 10 gr. Dochód z całej imprezy przeznaczony jest na misję.

Godz. 12,15 Uroczysty obchód w sali Hotelu Polskiego: a) powitanie przedstawicieli Władz i Delegatów przez prezesa Towarzystwa; b) sprawozdanie sekretarza z 15-letniej działalności Towarzystwa; c) wbijanie gwoździ pamiątkowych; d) zakończenie.

Za Zarząd: **Krause** prezes, **Kornicki** skarbnik, **Każmierowski** wiceprezes

Powstają nowe ulice

Jak rozbudowują się peryferje naszego miasta

Opodal Strzelnicy od ul. Narutowicza w kierunku torów kolejowych i ul. Bukowej wyznaczono nową ulicę p. n. ul. Karasia. Na ulicy tej niema jeszcze bruków ani chodników jedynie wśród samych ogrodów i parkanów pięknie odbijają nowo postawione wille-domy, z których wyróżniają się wille dyr. Bethgego i arch. Hassny'ego. Dla udogodnienia mieszkańcom tej ulicy przeprowadzono już linję rur wodociagowych. Drugą nową ulicą jest droga od ul. Narutowicza opodal figury, a biegnąca do majątku Antoniny, nazwana obecnie ul. Opalińskich.

Sprawa podatku mieszkaniowego

W ministerstwie skarbu rozważane są projekty zmiany podatku od lokalu. M. in. wysuwany jest projekt całkowitego zwolnienia od podatku mieszkań, składających się z samej kuchni i z jednego pokoju i kuchni.

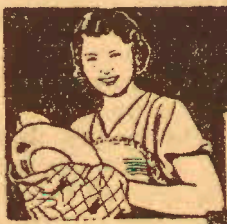
Jako argument dla wprowadzenia tej zmiany wysuwa się trudności ściągnięcia tego podatku od tej kategorii płatników.

Rozważany jest również postulat organizacji kupieckich, domagający się ulgowego traktowania lokali sklepowych. Kupcy bowiem wysuwają argument, że wysoki podatek od lokali podraża koszty pośred-

Uroczystość harcerska w Lesznie

Koło St. H. im. K. Pułaskiego w Lesznie z powodu wkroczenia w 5-letni okres pracy, urządzi dnia 20. października „dzień Starszo-Harcerski“. Przedpoł. odbędzie się msza św. na intencję Koła, po której odbędzie się uroczyste zebranie. Zebranie będzie posiadało charakter tylko wewnętrzny: dla zaproszonych druhów i sympatyków. Wieczorem natomiast o godz. 9-ej

odbędzie się w salach „Strzelnicy“ w Lesznie wieczorek taneczny. Wieczorek ten każdy ma spędzić beztrudno i wesoło w gronie Koła St. H., którego zarząd dokłada jaknajwięcej starań, żeby goście miły tylko się zabawili, ale i wynieśli miłe wrażenie. Wstęp tylko za zaproszeniami. Zysk przeznaczony na świetlice dla najbardziej potrzebujących dzieci przy szkołach powszechnych.



Pracujące ręce mogą być także ładne

Trzeba tylko pamiętać, by co najmniej dwa razy dziennie wetrzeć w skórę cokolwiek

KREMU NIVEA

Cena: od 0,40 do 2,00.

Zw. Prac. Kupieckich w Lesznie organizuje kurs dekoracji okien, wystaw i reklamy

Pierwszy tego rodzaju kurs w Lesznie, zorganizowany przez Organizację zawodową Zw. Pracowników Kupieckich w Lesznie i dostępny tylko dla zrzeszonych

Pracowników, otwarty zostanie w poniedziałek, dnia 21. 10. br. o godz. 20-ej w Państwowej Szkole Przemysłowo-Handlowej.

Kurs, którego celem jest przeprowadzenie nauki o racjonalnej reklamie, oraz wyrobieniu i kształceniu smaku artystycznego przy dekoracji: okien wystawowych, w sklepach, składach, magazynach itp. prowadzony jest pod kierownictwem znanych sił pedagogicznych p. p. prof. Wendzkiego i inż. Flaka.

Program nauki teoretycznej i praktycznej obejmuje między innymi: naukę o płaszczyznach i bryłach, krótki zarys perspektywy, teoria barw — oświetlanie wystaw, harmonizacja światła, wykonywanie makiet, reklama i jej znaczenie, nauka dekorowania wystaw z zastosowaniem najnowszych wynotów techniki, pismo zdobniczo-reklamowe, reklama i afisz.

Opracowany program nauki postawiony na wysokim poziomie artystycznym, daje możność do zapoznania się z najnowszymi prądami sztuki artystyczno-dekoracyjnej.

Kurs nastawiony jest pod hasłem: „Umieć do kupującego przemówić towarem przez umiejętnie urządzonej wystawy — niewątpliwie przyczyni się w Lesznie do ożywienia obrotu sklepu, jaktem jest wystawa sklepowa i znajdzie żywy odzewek oraz zainteresowanie w III Gremiście kupieckim.“

Kalendarzyk zebrań

- k) I i II dr. rat. PCK. 18. bm. g. 20 zbiórka w umundurowaniu w „Sokolni“. Komplet i punktualność konieczna.
- k) Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej 18. bm. g. 8,30 próba amatorów w Domu Kat.
- k) K. S. M. M. 18. bm. po nabożeństwie g. 8,15 zbiórka zastępu św. Jana Bosko. Kierownictwo.
- I dr. rat. PCK. 18. bm. g. 20 zbiórka w sali „Sokoła“. Nosze odebrać u p. Rozmarka.
- k) „Dembniński“. W sobotę, 19. bm. o godz. 21 nadzwyczajna lekcja chóru męskiego. Z powodu niedzielnego występu komplet konieczny. Zarząd.
- k) Zw. Zaw. Pracowników Kolejowych R. P. 20. bm. o godz. 11 w lokalu p. Klemczaka miesięczne zebranie członków.
- k) Zw. Zaw. Pracowników Kolejowych R. P. Renciszczyńscy wdowy i sieroty pobierający renty z Kol. Kasy Emerytalnej. Ogólne zebranie dnia 20. bm. o godz. 12,50 w lokalu p. Klemczaka przy ul. Szkolnej. Na porządku dziennym sprawa projektowanej obniżki rent.
- k) Zw. Rezerwistów Koło Leszno. 19. bm. w sobotę, g. 15 próba do P. O. S. na Stadionie Miejskim przy Szosie Rydzyskiej. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Komendant.
- k) Stow. Obrony Praw b. Górnik. 20. bm. g. 14,00 zebranie w lokalu p. Klemczaka.

Czy jarmarki w Lesznie są potrzebne?

Wśród szerokiego ogółu obywatelstwa miasta i okolicy dają się słyszeć liczne uwagi na temat ostatniego jarmarku kramnego i ogólnie jarmarków kramnych w Lesznie. Najczęściej słyszy się uwagę zasadniczą, czy jarmarki kramne w Lesznie mają faktyczne uzasadnienie, czy spełniają swe zadanie gospodarcze? Rozwinięciem tej głównej myśli są dalsze liczne refleksje, a więc: czy jarmarki kramne rzeczywiście dostarczają obywatelstwu taki, dobry towar? czy rozkładanie towarów i towaru na miejscu reprezentacyjnym całego miasta, czyli na rynku jest ulepszeniem wyglądu, czy jarmarczne hałasy, awantury przyczyniają się do podniesienia ożywienia i moralności obywateli?

Niestety, jak dotychczas można stwierdzić, jedynie słychać przeczące odpowiedzi na przytoczone uwagi. Wszyscy zgodnie przyznają się, że towar jarmarczny jest często droższy od towaru miejscowego,

w wypadkach faktycznej taniości jakości towaru, jakość jego jest gorsza. Więc ogólnie zakupy jarmarczne są ułudą, są wyzyskiem. Dalej, co do wyglądu miasta i nastroju ludności, znów wszyscy przyznają, zgodnie, że każdy jarmark kramny robi z rynku śmietnisko, a ludzi spokojnych pozbawia spokoju, naraża na przykrości, lub stratę majątku.

Gdzież są więc korzyści z jarmarków kramnych w Lesznie? Czy zwyczaj ten nie jest dawno przestarzały, nie liczący już z charakterem i wielkością naszego miasta? Komu więc zależy na tem, aby zwyczaj ten mimo oburzenia ogółu utrzymywać i narzucać?

Dla pociechy naszych obywateli warto przytoczyć, że zarządy naszego miasta rozpatrują już tę sprawę i kto wie, czy ostatni jarmark kramny nie będzie faktycznie jarmarkiem ostatnim, ostatnim śmietniskiem, ostatnim harmidrem żydowskim.

Ze sportu

- k) K. S. „Polonia“ Dziś, w piątek, o godz. 20 w Hotelu Dworcowym pogadanka I i II drużyny. Zarząd.
- k) Baczność Pięściarze „Sokola“. Dziś, w piątek, o godz. 8 wiecz. b. ważny trening w ćwiczeniach miejskiej. Obecność wszystkich trenujących obowiązkowa. Kierown.
- k) K. S. „Pogoń“ 18 bm. g. 15 trening piłkarzy; g. 20 pogadanka w lokalu pod filarami. Obecność członków konieczna. Kierownictwo.
- k) K. S. „Orkan“. W piątek, 18. bm. o godz. 20 pogadanka w lokalu p. Koniecznego przy ul. Lipowej. Wyjazd. Przybycie wszystkich piłkarzy obowiązkowe. Kierow.
- k) K. S. „Polonia“. Trening bokserów w sobotę o godz. 20 w ćwiczeniach; przybycie obowiązkowe.

GIELDA WARSZAWSKA.

z dnia 17. 10. 1935 r.

Dowizy:	trans.	sprzed.	kup.
Beleja	89.30	89.53	89.07
Berlin	213.50	214.50	212.50
Holandja	360.00	360.90	359.10
London	26.12	26.25	25.99
Nowy Jork	5.31 1/2	5.34 1/2	5.28 1/2
N. wy Jork caca	5.31 1/2	5.34 1/2	5.28 1/2
Paryż	35.01 1/2	35.10	34.93
Szwajcaria	173.00	173.43	172.57
Sztokholm	134.65	135.30	134.00

Obligacje i papiery wartościowe:		
3% poz. budow.		41.00
4% poz. inwestycyjna		113.00
4% poz. premj. dot.		52.25
5% poz. konwers.		68.00
6% poz. dolarowa		80.00
7% poz. staj. hz.		62.50

Akcje w zlocie:		
Bank Polski		91.75
„egiel“		13.25
St. facho - cc		35.50

Informator m. Leszna

KAWIARNIE I RESTAURACJE

Cukiernia i Kawiarnia „POLONIA“, właśc. St. Kasprzak. Codziennie koncert artystyczny. Polecam codziennie świeże wyborowe pieczywo. — Tel. 76.

„ESPLANADE“ — Kawiarnia, Restauracja Aleje Krasińskiego 12. — Telefon 14. Codziennie koncert. Wyborowa kuchnia. Wyborna kawa. Dobrze pielęgnowane napoje.

BLACHARSTWO

Wszelkie prace blacharskie, dekararskie i instal. wykonuje sumiennie i fachowo Wawrzyniec Schaefer, mistrz blach-instal., Leszno, Komeńskiego 5 i Kościelna 7.

MALARZE:

Zakład malarski (zał. r. 1897) Władysława Wasielewskiego Leszno ul. Wschowska 4 znany w Wielkopolsce z wykonanych prac w kościołach, pałacach etc. — Referencje do dyspozycji. Poleca się do wykonywania wszelkich prac malarskich począwszy od skromnych do najzodniejszych we wszystkich stylach. Portrety, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe

FRYZJERZY:

Uplekszysz się w salonie fryzjerskim Młgańskiego, Leszczyńskich 40. Trwała ondulacja; farbow. brwi i rzęs, masaż. Salon piękni, najlepsza obsługa fachowa.

FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Flieger, Leszno, Piłsudskiego 13.

BROŃ I PRZYBORY FOTOGR.

W. Biechowski, mistrz puszkarski, wykonuje wszelkie prace puszkarskie. Amunicja. Leszno, Wolności 6.

ROZRYWKI

Kino-teatr Hotel Polski. Monumentalny film p. t. „CZERWONY SUŁTAN“ w roli głównej genialny tragic Fr. Kortner

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, dnia 17. 10. 1935 r.
Ceny orientacyjne

Zyto	13.25	13.50
Pszenica	17.75	18.00
Jęczmień browarowy	15.25	16.25
Jęczmień 70 — 725 g/l.	14.00	14.50
Jęczmień 670 — 680 g/l.	13.50	13.75
Owies	15.25	15.75
Uspokobienie spokojne		
Mąka żytnia wyciąg. 0.30% w. w.	21.50	22.25
Mąka żytnia I. gat. 0.40% w. w.	20.75	21.50
Mąka żytnia I. g. 0.55% w. w.	19.75	20.75
Mąka żytnia II g. 43-55% w. w.	16.50	17.50
Uspokobienie spokojne		
Mąka pszenna g. IA 20% w. w.	31.25	33.00
Mąka pszenna g. IB 45% w. w.	30.50	31.00
Mąka pszenna g. IC 55% w. w.	29.50	30.00
Mąka pszenna g. ID 60% w. w.	28.50	29.00
Mąka pszen. gat. IE 65% w. w.	27.50	28.00
Mąka pszen. gat. IIA 20-55% w. w.	27.00	27.50
Mąka psz. gat. IIB 20-55% w. w.	26.50	27.00
Mąka pszen.-g. IID 45-65% w. w.	24.25	24.75
Mąka pszen.-g. IIF 55-65% w. w.	22.25	22.75
Mąka pszen.-g. IIG 60-65% w. w.	20.75	21.25
Uspokobienie spokojne		
Otręby żytnie stand.	9.50	10.00
Otręby pszen. grube stand.	10.00	10.50
Otręby pszen. średnie	9.50	10.00
Otręby jęczmień	9.50	10.00
Rzepak zim.	41.00	42.00
Rzepak zimowy	39.00	40.00
Semie lmane	38.00	40.00
Gorzycza	35.00	37.00
Oroch Viktoria	26.00	27.00
Oroch Folgera	21.00	23.00
Mak niebieski	55.00	57.00
Kobaczyna biała	75.00	80.00
Ziemniaki jadalne	3.00	3.75
Ziemniaki fabryczne za kilo		21
Makuch lmany w talcach	18.00	18.25
Makuch rzepakowy w talc.	13.50	13.75
Makuch słonecznikowy w talc.	1.00	1.50
Srut Soja	19.50	20.50
St. na pszen.	1.50	1.75

Nakładem i drukiem „Drukarni Leszczyńskiej“ Sp. z o. o. Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczmarski.

Dnia 17 b. m. o godz. 6-tej zasęgnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. po długich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza najtroskliwsza nigdy niezapomniana matczeka śp.
Marjanna Stefanjakowa
z domu Cugler
przeżywszy lat 40, o. czem donoszą ciężko strapieni
mąż, dwoje i rodzina.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 14 z domu żałoby przy ulicy Zwirki i Wigury 27.

Kupię dom
nadający się na skład kolonialny w Lesznie lub okolicy. Zgłoszenia pism. do eksp. Głosu p. „Dom.“

Posługaczka
na przed i po południe — potrzebna od zaraz. Gdzie? wk. eksp. Głosu.

Dom
masywny, z chlewem i ogrodem na sprzedaż. Świąciechowa, ulica Lipowa 23.

2 pokoje i kuchnia
dla starszego małżeństwa, do wynajęcia. 17 Stycznia 19.

Resztówka Wyciążkowo
ma na sprzedaż marchew pastewną pierwszorządnej jakości. Cena za 100 kg. 4,50 zł loco Wyciążkowo — lub sprzedaż na morgi. Zgłoszenia przyjmuje się tylko do 25. października br. Leszno, Nowy Rynek 38 i na miejscu.

Czytajcie „GŁOS“!

Przeprowadziłam się z Rynku 10 na ulicę M. J. Piłsudskiego 52, II.
PRZERABIAM KAPELUSZE
damskie na najnowsze fasony
za 1,- zł.

1 pokój z kuchnią
do wynajęcia. Leszno, Wschowska 14, mieszk. 6.

Tania Jatka
w Rzeźni Miejskiej w Lesznie

Jutro w sobotę dnia 19 bm. od g. 8,00—10,00 odbędzie się sprzedaż mięsa wołowego surowego, kilo 30 gr wieprzowego — surowego kg. 1,20 zł i 1,- zł. — Kozina klg. 40 gr (większa ilość).
Zarząd Miejski w Lesznie

1 bandówkę i 1 gryzerekę
do obróbki drzewa sprzeda bardzo korzystnie.
J. Bartoszkiewicz
Leszno, Narutowicza 5.

2 pokoje z kuchnią
chlewem i sklepem do wynajęcia od 1. 11. 35. Leszno, szosa zaborowska nr. 13.

Umiebl. front. pokój
z osobnym wejściem, św. elektr., od zaraz lub 1. 11. do wynajęcia. Leszczyńskich 44, m. 1.

Pianino
czarne, światowa marka w b. dobrym stanie korzystnie na sprzedaż Oferty tylko pism. do eksp. Głosu pod „A. G.“

Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości w Lesznie
obchodzi w przyszłą niedzielę, dnia 20 października
15-lecie
Istnienia Towarzystwa połączone z poświęceniem sztandaru
PROGRAM:
Godz. 9,50 — Zbiórka członków i deleg. w Hotelu Polskim
Godz. 10,20 — Pochód do kościoła św. Mikołaja w Lesznie uroczyste nabożeństwo.
Godz. 10,30 — Nabożeństwo połączone z poświęc. sztandaru
Godz. 12,15 — Uroczysty obchód w sali Hotelu Polskiego.
a) powitanie przedstawicieli Władz i Delegatów przez prezasa Towarzystwa,
b) sprawozdanie sekretarza z 15-letniej działalności Towarzystwa,
c) wbijanie gwoździ pamiątkowych,
d) zakończenie.
ZA ZARZĄD:
Poślednik, sekretarz. Krause, prezes. Kornicki, skarbnik. Kaźmierowski, wiceprezes.
Udział wszystkich członków obowiązkowy.

Baczność! Renciści, wdowy i sieroty
pobierający renty z Kolejowej Kasy Emerytalnej
W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 12,30
ogólne zebranie
wszystkich rencistów, wdów i sierot u p. Klemczak
„Sprawa obniżki rent“.
Związek Zaw. Prac. Kolej. R. P. — Z. Z. K.
Zarząd Koła Leszno.

KINO TEATR HOTEL POLSKI-LESZNO Dziś i jutro najczulszy kochanek, największy zbrodniarz
„CZERWONY SUŁTAN“
Czar i przepych wschodu, bunt ciemnego ludu. Dzieje krwawego tyrana człowieka, który był największą zagadką Europy. Reż. Carl Grune. W rol. g. genj. FRIIZ KORTNER piękna Adrienne Ames i znak. Ilse Aster. Poc. o 7 i 9, w niedz. 3,5,7 i 9

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe“ „Przyjaciół Rolnika“ i dodatkami powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,88 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.
W razie przeszkód w zakładzie, spowod. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dodatku redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,50 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.